PRACOUNAJA BIEDNATA USICH KRAJOU ZŁUCZAJSIA! Cena 15 kap.



HRAMADZIANIN

KASZTUJE:
na 1 mies. 1 r. na 3 mies 3 r.

CENA ABWIESTAK:
na 1 str. 80 k., na 4 str. 40 k.

Wychodzić dwa razy u tydzień u autorki i piatnicy.

ORHAN LEWAJE FRAKCYI BIEŁARUS. SOCYALIS. HRAMADY.

Adres Redakcii i administracyi: *Wilenskaja wul. 33, kw. 2* (uwachod z wulicy). Redakcyja adczyniena ad 1—2.

№ 12 Wilnia 27 Lutaho 1919 h. Hod I.

Wilnia 27 Lutaho 1919 hoda.

Z usich bakoŭ dachodziać da nas wiestki, szto klerykalna-imperyalistyeznaja buržuazija Polszczy hatuje swaje siły, kab napaści na naszu Radawuju baćkaŭszczynu. Užo biełahwardziejskija bandy polskich kontr-rewolucyjnych lehionaŭ zachapili czaści Horadzienszczyny, razabnali tam sialanskija wałasnyja i pawietawyja Rady, lepszych synoŭ pracoŭnaj siarmiažnaj biednaty pasadzili ŭ turmy, dzie nad imi robiać swaju dzikuju raspravu. Tam, dzie ustupili hetyja biełahwardziejskija bandy, pad ich uciskam stohnie nasz pracoŭny narod.

Czaho-ž žadajuć ad nas hetyja polskija pany, szto im ad nas treba? Z taho, szto jany robiać u zaniatych imi miajscoch my adrazu možam zrazumieć, czaho jany ad nas damahajucca. Polskija pany katoryja z wychadam niemcaŭ paŭciakali ŭ Warszawu naniaŭszy ciapier roznych bandytaŭ za hroszy, jakija jany praz sotni hod wyciskali z krywawaj pracy naszaj sialanskaj biednaty — iduć ciapier jany na nas wajnoj, kab nie addać u ruki pracoŭnaha sialanstwa swaich dwaroŭ. Usie pany złuczylisia, kab nie dapuścić da dzialni pamiž sialanstwam usich ziamiel, jakija raniej im naležali.

Znaczycca, pachod polskaj klerykalna-imperyalistycznaj buržuazii na Biełaruś i Litwu jość pachod proci biełaruskaha i litoŭskaha pracoŭnaha sialanstwa, heta jość pachod ziamielny.

Szto-ž stałosia z panskimi dwarami z czasu wychadu z Bielarusi i Litwy niemcaŭ. A woś szto stałasia. Stałasia toje, szto pawinna było stacca: pracoŭnaje sialanstwa arhanizawana ŭ swaje sialanskija wałasnyja i pawietawyja Rady, aziało pad swoj zahad usie panskija dwary, pastawiła tam pakul szto swaich kamisaraŭ, kab wiasnoj jak tolki pryhreje sonca i spadzie z paloŭ śnieh usiu hetu u z amlu razdzialić pamiž usim pracoŭnym narodam. U mnohich miajscoch sialanie nawiet užo padzialili ziamlu i dobra zrabili, bo czaho tam doŭha czakać, treba kawać žaleza pakul jano haraczaje.

Pracoŭnaje sialanstwa ziamli ciapier nikomu užo nie addaść i niachaj tam choć jakija arhanizujucca ziamielnyja pachody polskich kontr-rewalucyjnych band—usie jany buduć razbity družnym naciskam rewalucyjnaha biełaruskaha i litoŭskaha sialanstwa.

Prajszli užo tyja czasy, kali polski pan siadzieŭ na karku pracoŭnaj biednaty i jak toj pawuk smaktaŭ narodnuju kroŭ. Pracoŭny narod užo zrazumieŭ, dzie jaho praŭdziwyja worahi i ciapier užo nichto jaho nieabmanieć.

Sialanin ciapier dobra razumieje, szto ŭsia ziamla naležyć jamu, dziela czaho jon nie na žyćcio, a na śmierć budzie wiaści zmahannie za hetaje swajo świataje prawa na ziamlu.

Dyk woś, pryhledajuczysia ciapier da hetaj nowaj awantury polskich pamieszczykaŭ, katoryja jaszcze raz robiać sprobu, kab wiarnuć sabie tyja ziamli i lasy, jakija kaliś naležali im, my adno im možam skazać: krychu spaznilisia panowie. My užo paśpieli dawoli arhanizawać swaje siły, szto ŭ kožny mament my hatowy was spatkać z naležnaj dla was paszanaj.

U nas na ŭschodzie jość sajuznik rasiejski rewalucyjny praletaryjat, a tak sama i na zachadzie rewalucyja, katoraja s kožnym dniem usio raście i szyrycca. Dy i ŭ Polszczy nia wielmi užo dobra siabie czujuć pany byŭszyja socyalisty Pilsudzkija z całaj cheŭraj roznych wialikich i malenkich szlachcukoŭ, wialikich pamieszczykoŭ, chwabrykantaŭ i bankiraŭ-kapitalistaŭ. Usie jany dobra razumiejuć, szto nadchodziać aposznija dni ich nialudzkaha panawannia, a szto pracoŭny narod chutka adymie ad ich ŭsiu ŭładu. Jany heta dobra wiedajuć, ale jany nia choczuć biaz bitwy addać pracoŭnamu narodu taho, szto jamu pa prawu naležyć, jany ni adnej piadzi nia choczuć ustupić samachać. Jany, ŭsio roŭna, jak taja upornaja žonka, katoruju mužyk chacieŭ uta-

pić dyk jana woś-woś zahlebawajecca užo wadoj, ale usio-ž taki choć na palcy dy pakazywaje szto stryžana, ale nia holena.

I heta nam pawinna służyć dobrym prykładam bo kali my aziali ŭ swajo ruki usiu ŭłaŭu, kali usia ziamla, lasy, sienažaci i h. d. naležać tolki nam, nu dyk i pawinny my ćwiorda hetaha trymacca i chto-b tolk, da nas nia pryehodziŭ, usim my pawinny kazać szto tolki my pracoŭnaja biednata zjaŭlaimsia u swaim rodnym krai prawamocnymi haspadarami i tolki nami wybranaja sielanska rabotnickaja ŭłada Radaŭ maje prawa kirawać usim naszym žyćciom.



SZTO TAKOJE SWABODA?

(Hl. № 12).

Hetak było ŭwa ŭsich krajoch Eŭropy, Ameryki i Azii. Usiudy, jak niejkaje praklaćcie, panawaŭ nad ludzkaściu niahodny układ žyćcia, szto bahatyja zdziekawalisia nad biednymi i bolszaści hramadzianstwa, hetaj pracoŭnaj biednacie nie dawałasia nijakaj swabody.

Pracoŭnyja narody ŭsich hetych krajoŭ, pracoŭnyja narody Francyi, Niamieczczyny, Anhlii, Ameryki, Rasiei i insz. užo daŭno paczali wiaści zmahannie z swajmi kryŭdzicielami i hurtujuczysia kala swaich prafesyanalnych sajuzaŭ szmat užo zmahli adwajawać sabie palitycznych swabod i palepszyć swoj byt. Ale i ciapier jaszcze narody hetych krajoŭ znachodziacca u wielmi ciažkich warunkach palitycznaha žyćcia, bo nihdzie jaszcze niama takoha paradku, kab była ustanoŭlena praŭdziwaja ŭłada bolszaści pracoŭnaha narodu. Nidzie jaszcze poŭnaściu nie abaspeczana swaboda słowa, druku, sumlennia i h. d.

Kulturnaja Eŭropa, jaszcze da ciapierasznіaha czasu tysiaczami i dziesiatkami tysiacz biedniakoŭ hnoić pa syrych turmach, jaszcze da siahoniasznіaha dnia istnuje tam instytut karannia śmierciu. Kulturnaja Eŭropa najmaje dziesiatki roznych wuczonych, katoryja spisawajuć celaje hory papiery, starajuczysia dawieści patrebnaść takoha paradku, hwałtu, niapraŭdy i zdzieku. Jana starajecca nawuku i charastwo zastawić słužyć adnamu bohu—kapitału.

Ale nastanie dzień i jon užo bližka, kali pracoŭnyja narody ŭsich krajoŭ i narodaŭ skinuŭszy ciažkoje jarmo panawannia hwałtu i zdzieku, praciahnuć adzin adnamu swaje mazolnyja ruki i ustanowiać nowy ład praŭdy i swabody. Nia budzie tahdy na świecie ni horszych ni lepszych, ni tych, katoryja praz usio swajo ciažkoje žyćcio u krywawym pocie zdabywajuć sabie kusok czornaha chleba i tych katoryja sami niczoha nia robiaczy smaczna pjuć i jaduć, karystajuczysia z pracy druhich. Nia budzie tak sama tady na świecie ni turmaŭ, ni prymusowaj kataržnaj pracy, ni wisielic, a kožnaja czaławieczaja asoba budzie mieć naležnuju joj paszanu i poŭnaściu budzie karystacca swabodaj. U hetkich wolnych warunkach žyćcia, kožnaja czaławieczaja asoba zmoža zusim wolna razwiwać usie swaje indywidualnyja zdolnaści i poŭnaściu karystaeca szczaściem.

IV.

Kali my ciapier źwierniem swaju ŭwahu ŭ bok naszaje baćkaŭszczyny Biełarusi, katoraja składajecca z huberniaŭ: Mienskaj, Mahiloŭskaj, Smalenskaj, Horadzienskaj, Witebskaj (apracza Reczyckaha i Lucynskaha pawietaŭ) Wilenskaj (apracza czaściej Trockaha, Wilenskaha i Swiancianskaha pawietaŭ), a tak sama czaściej susiednich huberniaŭ: Kowienskaj (Nowa-Aleksandraŭski pawiet)' Czarnihaŭskaj (Suražski, Mhlinski i Staradubski i Nowazybkaŭski pawiety); Suwalskaj czaść (Aŭhustoŭskaha i Sejnenskaha paw.); Pskoŭskaj—(czaści Wielikałuckaha i Taropieckaha pawietaŭ), Cwierskaj — (czaści Astaszkaŭskaha i Ržeŭskaha pawietaŭ) Kałužskaj (Žyzdrynski i Masalski paw.) i Kurlandzkaj—(Iłukski pawiet).

Uwieś abszar ziamli, dzie pierawažna žywuć biełarusy zachopliwaje kala 7.310 kwadratnych mil, ci 352.878 kwadratnych wiorst, heta znaczycca szto Biełaruś czuć nia roŭna Kaŭkazu (412.310 kw. wiorst), bolszaja za Finlandjyu (286.041 kw. w.) i nawiet bolszaja za Francyju (251.718 kw. w.).

A kali my pryhledzimsia da žyćcia naszaha narodu, kali my choć na adzin mament zahlaniem u jaho minuŭszczynu, dyk woś jakoj my jaje ŭbaczym:

Kaliś daŭno, jak ab hetym apawieszczaje nam letapiś, na abszary ciapierasznіaj Biełarusi žyli try rodnyja plamieńni: Krywiczy, Dryhwiczy i Radzimiczy. Krywiczy žyli pa Dźwinie i ŭ wiarchoŭi Dniapra, Dryhwiczy kala raki Prypiaci, a Radzimiczy kala raki Sož. Usie hetyja plamienni z paczatku žyli pa asobku, kožnaje majuczy swoj asobny układ žyćcia. Ale jak kaža prafesar Doŭnar Zapolski—nawukaj etnohrafii, fiłołohii i istoryi, ciapieraka ŭžo ćwiorda dawiedziena, szto hetyja try plamienni ŭžo ŭ tyja czasy nia roźnilisia miž saboj ani mowaj, ani prawam swaim, ani relihijnymi abradami, dy ŭsimi hetymi supolnymi adznakami wielmi rožnilisia ad plamienniaŭ, jakija stanowiać paczatak Wielikaruskaha i Ukrainskaha narodaŭ. Pierszyja zapisanyja asabliwaści biełaruskaje mowy siahajuć VII stalećcia.

U kancy trynaccataha i ŭ paczatku czatyrnaccataha stalećciaŭ pa susiedztwu z zachodniaj czaściaj Biełarusi ŭtwaryłasia niezaležnaja Litoŭskaja dziaržawa. Stalicaj hetaj dziaržawy było pabudowana miesta Wilnia na ziamli biełaruskaha narodu, heta dzieła taho, szto mnohija biełaruskija kniažstwy paczali pryłuczacca da Litwy, i ŭ kancy kancoŭ pa ahulnaj zhodzie utwaryli adnu Litoŭska-Biełaruskuju dziaržawu, katoraja ŭradowa nazywałasia Wialikim Kniaźstwam Litoŭskim, Ruskim i Žmudzkim.

Wuczony historyk profesar Doŭnar Zapolski kaža, szto historycznaja nawuka zusim adkidaje ŭsie hutarki ab tym, byccam Biełaruskija ziemli byli zawajewany litoŭskimi kniazmi.

U hramadzkim žyćci daŭniejszaj Biełarusi panawaŭ wielmi szyroki demakratyzm. Usia najwyžszejszaja ŭłada naležyła da wiecza, ci inaksz kažuczy schodu, katory, jak naprykład u Połacku i Witebsku wybiraŭ kniazioŭ, a ŭ Smalensku i Turawie biaz jaho zhody nie mahła pierachadzić ułada ad adnaho kniazia da druhoha. Sialanie tahdy byli zusim wolnyja, jany mieli swaje wałasnyja wieczy

i praz ich kirawali ŭsim swaim žyćciom. Hetyja demakratycznyja respublikanskija idei prawadzilisia ŭ žyćcio tak sama i ŭ Litoŭska-Biełaruskim haspadarstwie, dzie dažywotna wybiraŭsia prezydent, katory tahdy nazywaŭsia wialikim kniaziam.

Praz uwieś czas istnawannia Litoŭska-Biełaruskaj dziaržawy ŭsiudy užywałasia, jak uradowaja, biełaruskaja mowa, usie zakony i hramaty wialikich kniazioŭ pisalisia u biełaruskaj mowie. U hety peryod historyi biełaruskaja nacyanalnaja kultura stajała wielmi wysoka. Dawoli tolki ŭspomnić imienni takich kulturnych dziejaczoŭ i piśmiennikoŭ jak Franciszak Skaryna, Wasila Ciapinskaha Kiryła Turaŭskaha, Abrahama Smalenskaha, Klimanta Smalacicza i szmat insz., katoryja ŭsławili, całuju epochu staraświeckaj praswiety i piśmienstwa, jak my zrazumiejem usiu wahu i znaczennie i toj szyroki razmach biełaruskaj kultury, jaki byŭ u toj czas. Ale nia tolki u piśmienstwie i kulturnaj praświecie wyjaŭlałasia tahoczasnaja dumka biełaruskaha narodu. My wiedajem, szto u biełaruskaj mowie pajawiŭsia najstarejszy i z nawukowaha pohladu najlepszy zbornik biełaruskich zakonaŭ--Litoŭski statut, dzie wielmi systematyczna ŭłažany asnowy daŭniejszaha nacyanalnaha prawa i zakony nawiejszaha prawadaŭstwa. I naahuł każuczy u toj czas na Biełarusi raźwićcio biełaruskaj mowy, nawuki prawa, piśmienstwa, szkoła budaŭnictwa i druku stajali nawiet wyszej czymsia ciapier.

Ale ŭ czarodny peryod, paśla bliskuczaha raźwićcia, biełaruskaja kultura i literatura paczynajuć zamirać. Nastupaje zmrok biełaruskaha nacyanalnaha žyćcia. U 1659 hadu Litoŭska-Biełaruskaja dziaržawa, jakaja wiała ciažkuju baraćbu za panawannie nad uzbiareźžam Bałtyckaha mora z liwonskimi kryžakami, nia majuczy siły pieramachczy nacisk Maskoŭszczyny, zmuszana była pajści na uniju z Polszczaj.

Anton Niebaraka.

(Kaniec budzie).

HIMN SWABODY.

(Z rasiejskaha „Narodowolczeskij himn").

Hej-ža, braty, wy nia traćcie
Ćwierdaść ŭ niaroŭnym baju!
Mać Biełaruś wy ratujcie,
Honar i wolu swaju!
A kali zhinuć prydziecca
U turmach i szachtach syrych, —
Wiercie, szto praŭda pracznicca
Na pakaleńniach žywych!

Niachaj nas u turmy sadžajuć,
Niachaj nas katujuć ahniom,
Niachaj u kapalni ssyłajuć,
Niachaj!.. My ŭsie ździeki źniasiem!
A kali zhinuć prydziecca i h. d.

Nasz narod stohnie, ŭzdychaje,
My czujem usie hety stohn,
Mazolnyja ruki da nas praciahaje...
Klicza na pomacz nas jon!
A kali zhinuć prydziecca i h. d.

Czas nam zbaŭleńnia nastanić,
Woli dabjecca narod.
Dobrym nas słowam uspomnić
Prыjdzie na mohiłki ŭ hod.
A kali zhinuć prydziecca i h. d.

Anton Niebaraka.



Z Biełarusi i Litwy.

ADOZWA

da rabotnikau i sialan Litwy i Biełarusi Wilenskaha pawietowaho Kamisaryjatu pa wajennym sprawam.

Tawaryszy rabotniki i sialanie!

Try z pałowaju hady wy ciarpieli pad panawańniem ucisku i hwałtu niamieckich akupantaŭ. Niamieckija henerały i žandary, praz try hady ździekawalisia nad Wami, jany abchodzilisia z Wami horej jak z bydłam. Žyćcio stała nie ŭmahatu! Piatla panoŭ i fabrykantoŭ usio ciaśniej duszyła wam szyju! Wam užo niamožna było dychać i tahdy Wy, rabotniki i sialanie Litwy i Biełarusi, paŭstali! Wy nawiet sami nia wiedali, jakaja mahutnaja siła schawana ŭ Was! Wam treba było czuć tolki padniacca, jak uciakli ŭsie niamieckija akupanty, a razam z imi i lihianiery polskaj buržuazii, katoryja tak sama rabili sprobu, kab wyzyskiwać krywawuju pracu rabotnika i sialanina.

Ciapier u nas na Litwie i Biełarusi jość swoj Rabotnicka-sialanski ŭrad, katory ŭ pierszy czarod rupicca i dumaje tolki ab Was, ab rabotnikach i sialanach. Ci czuli Wy raniej ab takim uradzie? Wy pawinny hetamu uradu pamahczy. Tawaryszy rabotniki i sialanie, dla taho, kab abaranić swaju wolu, swaje prawy, kab nie papaści iznoŭ u jarmo, nam treba arhanizawać swaju zbrojnuju siłu. Hetaja zbrojnaja siła jość Czyrwonaja Armija.

Nie razumna budzie, kali my budziem spadziawacca na miłaść panoŭ i kapitalistaŭ. Ciapier pryjszoŭ taki czas, takaja minuta, kali kožny rabotnik, kožny sialanin pawinien ćwiorda i jasna skazać sabie, czaho jon chocza.

Ci chocza jon kab znoŭ byŭ zdziek i panawańnie hwałtu pamieszczykaŭ i kapitalistaŭ?

Kali nia chocza być rabom, niachaj tahdy samachoć zapisawajecca ŭ Czyrwonuju Armiju. Czyrwonaja Armija abaronić interesy usich rabotnikaŭ i sialan, usich biadniejszych pryciśnienych i abiazdolenych.

Rabotniku! Kali ty nia choczasz być rabom, kal ty nia choczasz kab uznoŭ prymuszali ciabie pracawać pa 15 hadzin u paru, kali ty nia choczasz, kab twai dzieci, zamiesta szkoł, zmalku zadychalisia ŭ dusznych majstroŭniach, idzi ŭ Czyrwonuju Armiju.

Kali ty nia choczasz, kab nad twajoj daczkaj, žonkaj i siastroj iznoŭ ździekawalisia buržui i ich najmity, kali ty nia choczasz kab iznoŭ ty zadychaŭsia u ciomnych syrych padwałach, — kali ty ŭsiaho hetaha nia choczasz, idzi i zaraz-ža zapisawajsia ŭ Czyrwonuju Armiju, tady ty adrazu raz i na zaŭsiody zniszczysz usiu hetuju cheŭru czužajedaŭ buržujaŭ i ich najmitaŭ biełahwardziejskija bandy. Zmohszy ich, ty staniesz czaławiekam. Czas prabiŭ, idzi chutczej!

Sialaninie! Kali ty nia choczasz, kab twaju ziamlu iznoŭ adabrali ad ciabie pamieszczyki, kali ty nia choczasz, kab naczalstwa znoŭ ciabie biła bizunami, kali ty

ZMAHAJSIA, JAK MAHA—ZMOŽASZ

nia choczasz, kab u ciabie iznoŭ pradawali za padatki aposzniaha kania i karowu. Idzi ŭ Czyrwonuju Armiju.

Kali ty nia choczasz iznoŭ zapaŭniać turmy i katarhu, kali ty nia choczasz kab twaja žonka, dzieci i braty iznoŭ pochli ad hoładu, kali ty hetaha nia choczasz, a choczasz być wolnym, idzi i zapisawajsia samaachoć u Czyrwonuju Armiju, Ty adnym rucham prahonisz usiu hetuju cheŭru razbojnikaŭ panoŭ, paŭpankaŭ i kapitalistaŭ. Zmohszy, ty staniesz czaławiekam. Idzi chutczej, czas daŭno prabiŭ!

Tawaryszy, sialanie i rabotniki, bardžej da aružža!

Hej napierad u bitwu na twaich zaklatych worahoŭ!

Dałoŭ buržuaziju!

Dałoŭ usich hwałtaŭnikoŭ, razbojnikaŭ i czužajedaŭ!

Niachaj žywie ŭłada rabotnikaŭ i sialan.

Niachaj žywie rabotnicka-sialanskaja Czyrwonaja Armija!

Zapisywacca ŭ czyrwonuju armiju možna ŭ kožnym wałasnym wajennym Kamisaryjacie i ŭ Wilni ŭ pawietowym Kamisaryjacie wajennych spraŭ, Mastawaja, 9.

Wilenski pawietowy Kamisaryjat wajenych sprau, Ahitacyjna-aświetny addzieł.

m. **Horadnia.** Paŭnocznaja cząść Horadzienskaj huberni zaniata polskimi biełahwardziejskimi bandami lehionieraŭ. Pracoŭnaje sialanstwa stohnie pad ciažkim jarmom nowych okupantaŭ. Usie sialanskija i rabotnickija arhanizacyi razhaniajucca, lepszych synoŭ pracoŭnaj biednaty sadžajuć pa turmach.

Pieradajuć, szto polskaja pamieszczyckaja klerykalna-imperyalistycznaja buržuazija, a hłaŭnym czynam tyja pamieszczyki jakija uciakli ad hetul z wychadam niemcaŭ arhanizawali ciapier nowy ziamielny pachod na Biełaruś i Litwu. Warszaŭskija banki wydali im sorak miljonoŭ rubloŭ pad zakład ich dwaroŭ. Na hetyja hroszy i utrymliwajucca ŭsie hetyja kontr-rewalucyjnyja bandy—lehiony.

U samym mieście Horadni niedaŭna adczyniŭsia klub. Wychodzid hazeta «Biełaruski narod». Pa usiej huberni adczyniena niekolki biełaruskich narodnych szkoł. Usio świadomaje i sprawiadliwaje mabielizawała ŭsie swaje siły na zmahańnie z kontr-rewolucyjnaj polskaj okupacyjaj.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Z CZYRWONAHA FRONTU.

Paunoczny front.

Na uczastku Narwy, estonskija czyrwonyja wojski pierajszli ŭ nastupleńnie ad linii raki Ługa da uścia Narwy.

Zachodni front.

Na Suwalskim uczastku, niamieckija samaachwockija cząści pierajszli u nastupleńnie zaniali m. Puni ŭ 5 w. ad Olity. Czyrwonyja litoŭskija wojski z bojem adychodziać na nowyja pazycyi.

Na Kobrynskim napramku Czyrwonyja biełaruskija wojski paśla silnaha boju z niaroŭnymi siłami niepryjaciela prymuszany byli astawić m. Karhuz-Biaroza i adyjści na 15 wiorst na poŭnacz.

Paudniowy front.

Na Danieckim uczastku, paśla upornaj baradźby, my zaniali m. Bachmut. Na Miszroŭskim napramku naszy nastupajuczyja cząści zaniali st. Krasnoŭka na linii Minwrowa-Łuczaniek, a tak sama cełу rad wiosak na ŭschod u wakolicach Nižnia-Ozalkowaj. Na napramku Ust-Miedzwiedzickim naszy nastupajuczyja cząści pasunulisia ad 10—30 w. i zaniali cełу rad punktaŭ ŭ 30 w. na poŭnacz—zachad ad st. Kałacz, pry hetym u wakolicach wioski Kamysz pierajszoŭ da nas cełу połk. Pawodłuh daniasieńniaŭ pry zaniaćci miesta Kierskoj my adtrymali cełу skład amunicyi.

Uschodni front.

Na Carycynskim uczastku naszy wojski zaniali Karpaŭku i Marypoŭku, a tak sama wiosku na race Czerlena na ŭschod ad Karpažki. U wakolicy st. Sorenta my zaniali: Koł, Sarentu, Swietły yar.

Na Aržburskim napramku my zaniali: Lipoŭskuju, Puronu i Miertniepoŭskuju na race Ulek na zachad ad Ulecka. Pamiž Orskam i Wierchnie-Uralskam naszy wojski zaniali Kanapikolskuju fabryku i niekolki wiosak na race Kana—da ŭpływu Biełaj u 120 w. na poŭdzień ad Scierlitamaka

Na Ufimskim napramku na poŭdzień ad linii Złataustaŭskaj žaleznaj darohi naszy wojski paśla silnaha boju adyjszli na 5 wiorst na nowyja pazycyi, szto ŭ 40 w. na ŭschod ad Ufy. Na poŭnacz ad Krasnoufimskaj žaleznaj darohi adbili my ataki niepryjaciela na Birbardzinskim uczastku.

Na Osinskim uczastku na race Tulnie naszy wojski adbili usie niepryjacielskija ataki na poŭnacz u 25 wiarstach ad Osy.

Na uczastku Turuntaja naszy wojski z paczatku adyjszli na 5 wiorst, ale potym adkinuŭszy niepryjaciela, iznoŭ pradźwinulisia na pierad.

KRONIKA.

23-ho lutaho, ŭ niadzielu adbyłosia świato hadoŭszczyny stwareńnia Czyrwonaj Armii. Świato prajszło wielmi uraczysta. Wa usich teatrach i klubach byli pastaŭlany śpiektakli darma. U „Biełaruskim Klubie“ była pastaŭlana pjesa art. Alechnowicza „Kaliś“, chor, deklamacyja, śpiewy solo i arkiestra. Teatr byŭ pierapoŭniany.

Redakcyja: *Redakcyjny Kolektyu.*

Wydawiectwa: *Wilenski Kamitet Lewaje Frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaj Hramady.*

Nabrana literami „Hramadzianina“, addrukowana u drukarni «Pramień», Ihnataŭski 5.